

„Szalone nożyczki” Maja Pawlik

W szerokiej chacie na wąskim blacie
Leżały nożyczki co cięły skrawki starej szmatki,
w cieniutkie wstążeczki,

Wymięte chusteczki do żółtej teczki

Małe czerwone poduszcзки,

Wycięte na błyszczące szpileczki, zszyte na
trzeszczącej maszynie - jak w niemym kinie.

Żyrafa pluszowa tak się zapatrzyła,

Aż się jej szyja wykręciła.

Ciekawski miś kudłaty też zerkał spod oka

Jaka to ciężka robota.

Wycinać dużego Jeżozwiera z szlafroka,
Pszczolę z sfalowanej tektury i koziej skóry.

A nożyczki szalały, szalały aż ręce bolały.